

CZY TAN-KI
SY-LA-BO-WE

Monika Ślizowska

Kot bez buta i psi teatr



O tym, jak trupa z ulicy Kudłatej planowała spektakl. Ojej, zabrakło rekwizytu! Jak psy i koty opanowały ten kryzys? To teatralna bajka!

Był sobie teatr na ulicy Kudłatej.
Powstał niedawno i nadal nie miał nazwy.

– Nazwijmy go Psia Łapa. Bo to psi teatr! –
woła dumnie długi piesek. To jamnik o imieniu
Sufler.

– Zaraz, zaraz! Moim zdaniem to
teatr koci – protestuje rudy kocur. To kot
o imieniu Oskar. Wielka z niego gwiazda!

– Psi i kropka – odpowiada mu Sufler.
Bo to on wpadł na pomysł otwarcia teatru.
To on jest tu dyrektorem!



Oj, uparty jamnik z tego
Suflera. Ale i całkiem obeznany
z teatrem, to fakt. Z jakiego powodu? Jego pan jest
scenografem. Scenograf wybiera rekwizyty i dekoracje do
spektakli. Za to pani Suflera dba o kostiumy na scenie.
Dobiera odpowiednie ubrania dla postaci.

Rekwizyty i kostiumy to istotne elementy widowiska!

Pan i pani Suflera to ogromni wielbiciele teatru.
Dlatego tak nazwali swojego pieska.

A kim jest sufler? To taka osoba, co podpowiada
aktorom. Ma swoje miejsce w budce ukrytej u dołu
sceny. Niekiedy aktor ze stresu zapomni tekstu. Ojej,
dopadła go trema. Ratunku! I wtedy sufler
podpowiada aktorowi. Daje mu wsparcie!



Co prawda Sufler jest uparty, ale i on daje wsparcie
swojej trupie. Co to jest trupa? To grupa teatralna.





Lola

Scena trupy z ulicy Kudłatej
jest na desce za domem Suflera.
Taki kawałek drewna pasuje idealnie!
Z jakiego powodu? Bo teatralne deski
to inna nazwa sceny, Sufler
to wie! Za to stara budka za
domem to fajna skrytka na
rekwizyty i kostiumy. Ukryte
w niej skarby to: worek, piłka, peleryna,
kokarda, kapelutek, a nawet dwa buty.

A oto skład kudłatej grupy:

Terierka Lola, mała i wesoła.

Mops Klops, powolny i pogodny.

Oskar



Kotka Julia i kot
Romeo, pełna uroku para.

No i gwiazda!
Dostojny kocur Oskar,
niezwykle zdolny
aktor.

Romeo



Julia

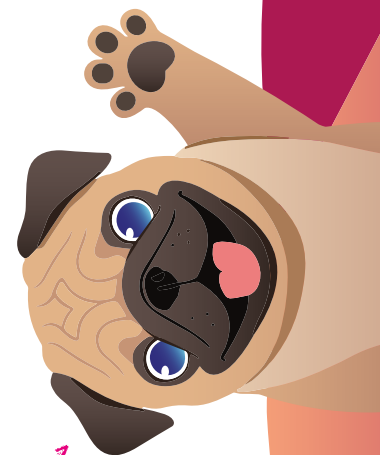
A na dodatek kundelek Tofu, pomocny i ugodowy.

W sumie to całkiem zgrana ekipa!

Tego dnia kudłata grupa planuje
repertuar.

Ostatnio wystawili spektakl pod
tytułem „Romeo i Julia”. Urokliwa para
grała tytułowe role. Koty były niezmiernie
zadowolone. Apetyt na wielkie kreacje nie
maleje! Co teraz? A gdyby tak „Makbet”?
To dramat z ciekawymi rolami dla
kocięgo duetu.

– O nie – protestuje mops Klops. – To tragedia! Ma
taki smutny koniec. Teraz pora na pogodny spektakl.
Najlepiej komedia, wesoła
i zabawna.



Klops



Tofu